

# Morawiecki zapowiada „gospodarczą zawieruchę”

18 marca 2022

Jednym z głównych celów rządowej ustawy o pomocy ukraińskim uchodźcom było umożliwienie im szybkiego podejmowania pracy. Ekonomiści cytowani przez media głównego nurtu nie ukrywają, że zwiększona liczba pracowników dostępnych na rynku spowoduje, iż osłabiona zostanie dotychczasowa presja na wzrost wynagrodzeń. Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa obowiązuje od soboty, gdy została opublikowana w Dzienniku Ustaw. Przewiduje ona między innymi uproszczoną ścieżkę zatrudniania uchodźców. Przedsiębiorcy są teraz zobowiązani jedynie do powiadomienia w ciągu 7 dni Urzędu Pracy o zatrudnieniu Ukraińca.

Jeszcze przed przegłosowaniem nowego prawa przez Sejm, zaczęły pojawiać się informacje choćby o sieciach handlowych uruchamiających specjalne portale rekrutacyjne. Branża handlowa od dawna narzekała bowiem na problemy z rzekomym niedoborem pracowników. Na ukraińskich obywateli liczą zresztą także inne branże. Masowy napływ obcokrajowców na rynek pracy będzie miał jednak negatywne konsekwencje, czego nie ukrywają nawet media głównego nurtu. Portal Money.pl powołując się na ekonomistów z banku BNP Paribas zauważa, że większa dostępność pracowników doprowadzi do osłabienia presji na wzrost wynagrodzeń. „Będzie trudniej wywalczyć podwyżkę, bo na rynku będą pracownicy, którzy przyjmą pracę za niższe stawki” – można przeczytać wprost w artykule wspomnianego serwisu. Podobnie do sprawy podchodzą ekonomiści wypowiadający się dla redakcji biznesowej Polskiej Agencji Prasowej. „Dostępność siły roboczej może się więc zwiększyć, a presja na wzrost wynagrodzeń zmniejszyć. To może więc oznaczać pozytywny wpływ na poziom kosztów pracy” – stwierdził w rozmowie z PAP Łukasz Wachełko z agencji Wood & Co.

Tymczasem premier Mateusz Morawiecki nie ma do zakomunikowania dobrych informacji na temat przyszłej sytuacji gospodarczej naszego kraju. Zgodnie z jego zapowiedziami czeka nas „duża gospodarcza zawierucha”, która przybierze postać wysokiej inflacji oraz stagnacji we wzroście produktu krajowego brutto.

Na antenie TVP Info szef rządu podzielił się swoimi refleksjami na temat skutków ekonomicznych trwającej wojny na sąsiedniej Ukrainie. Skala kryzysu gospodarczego z nią związanego będzie zależeć od tego, jak długo jeszcze potrwa sam konflikt. Należy mieć więc nadzieję, że po jego zakończeniu rynki powrócą do względnej stabilności. Tylko wówczas Polska może wrócić na „ścieżkę rozwoju gospodarczego, jakiego byśmy sobie życzyli”. Nie zmienia to jednak faktu, że Europę „czeka trudny czas” i Polacy muszą przygotować się na „dużą gospodarczą zawieruchę”. Jej przejawami będzie głównie inflacja, znajdująca się i tak na wysokim poziomie, a także stagnacja w zakresie wzrostu PKB.

Morawiecki po raz pierwszy odkąd sprawuje funkcję premiera zdecydował się na podobne wyznanie. Dotąd szef rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy uprawiał propagandę sukcesu, bagatelizując wszelkie negatywne wskaźniki ekonomiczne. Jednocześnie zapowiedział on realizację szeregu programów rządowych, głównie z zakresu Krajowego Planu Odbudowy. Przyznał jednak, że nie jest pewien czy na ten cel pojawią się środki z Unii Europejskiej. Poza tym rządzący mają przygotowywać „tarczę antyputinowską”, która ma być przedstawiona w najbliższym czasie, ale w zależności od sytuacji na froncie.

Już wcześniej ekonomiści zapowiadali między innymi dalszy wzrost inflacji, która powinna przebić pułap 10 proc. Narodowy Bank Polski w ubiegłym tygodniu prognozował, że wysoka inflacja utrzyma się jeszcze przez co najmniej dwa lata i będzie dotkliwa zwłaszcza w zakresie cen żywności. Dodatkowo PKB w tym roku wzrośnie o 4,4 proc., natomiast później spowolni do 3 proc. w 2023 i do 2,7 proc. w 2024 roku.

Cytowani przez portal Money.pl ekonomiści z BNP Paribas twierdzą z kolei, że skutki gospodarcze wojny przełożą się na rynek pracy. Napływ uchodźców z Ukrainy obniży bowiem presję na wzrost wynagrodzeń z powodu dużej podaży pracowników.

Na podstawie: Money.pl, PAP.pl, Bankier.pl

Źródło: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net